Cena numeru 15 gr

Nr. 40 Sobota 19 lutego 1927 roku. Rok 4.

# GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88.

Prenumerata 4 zł. miesięcznie wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie gr 60, w tekście zł 1. za tekstem gr 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.





## Pobór rekruta.

WARSZAWA. 18. 2.

Komisja wojskowa sejmu przystąpiła dziś do rozważenia projektu ustawy o poborze rekruta w r. 1927.

Ustawę referował pos. Mączyński (Chrz. Nar.). Referent na wstępie przytoczył liczby, ilustrujące ilościowe rozmiary poboru w r. z.

Powołany był mianowicie pod broń rocznik 1905 r., z którego zgłosiło się pod broń 366.000, tj. 1.3 proc. ludności.

Razem z innemi rocznikami stawiło się do poboru 480.000. Jest to odsetek większy, niż w innych krajach. Liczby te — zdaniem referenta — posiadają bardzo ważne znaczenie, gdyż są czynnikiem, pozwalającym na ustalenie programu obrony państwa.

## Bezczelność niemiecka.

WARSZAWA. 18. 2. (AW).

Z Gdańska donoszą o fakcie bezpośredniego pogwałcenia naszej granicy. Kilka dni temu oddział wosjkowy niemiecki w pełnym uzbrojeniu odbywał ćwiczenia nad polską granicą. przy wiosce niemieckiej Rodzone. Bezpośrednio obok kopca granicznego oddział ten urządził kilkunastominutowy odpoczynek. Zaznaczyć należy, że według umowy polsko - niemieckiej wszelkie ćwiczenia wojskowe muszą być zgłaszane na 24 godziny przedtem u starosty pogranicznego. Natomiast w tym wypadku nie było wolno oddział. uzbrojonym zbliżać się do granicy bliżej, niż na 500 metrów.

## Konferencje marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA 18. lutego (tel. własny „Głosu Trybunalskiego").

Premjer ministrów marszałek Piłsudski przyjął dziś przed południem na dłuższej audjencji min. Sprawiedliwości Meysztowicza.

Po południu marszałek konferował z posłem Rzeszy Niemieckiej Rauscherem.

## Żona Taraszkiewicza czyni starania.

WARSZAWA 18. lutego (tel. własny „Głosu Trybunalskiego").

Dziś przybyła do Warszawy żona aresztowanego Taraszkiewicza w celu wyjednania u władz rządowych zezwolenia na widzenie się z mężem. W wyniku konferencji z posłami: Polakiewiczem, Markiem i Thuguttem, ten pierwszy udał się do wiceministra sprawiedliwości Cara i prosił o pomoc.

Wiceminister Car przyobiecał zbadać sprawę i w miarę możności przychylnie załatwić prośbę Taraszkiewiczowej.

## O wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

WARSZAWA 18. lutego (tel. własny „Głosu Trybunalskiego").

W sprawie wznowienia rokowań polsko - niemieckich o traktat handlowy krążą tu różne wersje, jednakże pewnem jest, że wrazie wznowienia tych rokowań w składzie osobowym polskiej delegacji zaszłyby pewne zmiany. Najprawdopodobniej p. Prądzyński dotychczasowy prezes delegacji polskiej w skład jej więcej nie wejdzie. A przewodnictwo objąłby p. Strassburger, komisarz Polski w Gdańsku.

## Ciągnienie 5-ej kl. państw. loterji.

(Nieurzędowa).

Dziś, w dziewiątym dniu ciągnienia 5-tej klasy 14-ej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 3000 złotych na NrNr. 29137 33340 56050

Po 2000 złotych na NrNr. 45325 55462

Po 1000 złotych na NrNr. 1659 47820 48985 50880 58304 58032 62956 18059 22997 30878 33150 42599 46043 63563 67982 70073 72846 79844

Po 600 złotych na NrNr. 6218 8305 12317 14057 15317 36105 36807 40126 43642 46820 56908 59452 59558 62489 63096 64405 65121 65046.

Po 500 złotych na NrNr. 383 1308 8120 11998 15206 18540 19919 21634 32014 32484 35095 49989 51558 53529 55729 56378 57045 64222 71254 75775

## Niemiecki alarm

### z powodu polsko-angielskiej przyjaźni.

BERLIN. 18. 2.

Dzisiejszy „Der Tag" organ narodowo - niemiecki zajmuje się w artykule wstępnym swego korespondenta londyńskiego stosunkiem Anglji do Polski i stwierdza m. in., że zwrotu w kierunku przychylnym dla Polski angielskiej opinji publicznej nie może być żadnej wątpliwości. Anglikom chodzi o to, aby odległość geograficzna pomiędzy Niemcami a Sowietami była jaknajwiększa, ponieważ anglicy nie dowierzają Niemcom. Równocześnie angielska dyplomacja stara się wzmocnić i skonsolidować Polskę. W kołach — pisze dalej „Der Tag" — krążą wiadomości o tajnych umowach, istniejących pomiędzy Polską a Anglją. Na podstawie tych umów Anglja miała się zobowiązać do udzielenia Polsce poważnej pożyczki na budowę strategicznych kolei i to wzdłuż granicy sowieckiej jak również i na Pomorzu.

Artykuł kończy się oświadczeniem że Anglja widziałaby najchętniej połączenie się Polski z Litwą,

## Właściwa ocena zerwania rokowań polsko-niemieckich.

LONDYN. 18. 2. (AW).

Zwykle przychylny polityce niemieckiej „Manchester Guardian" przeprowadza ostrą krytykę polityki rządu niemieckiego wobec dokonanego przez rząd dr. Marxa zerwania rokowań polsko - niemieckich. „Manchester Guardian", stwierdza, iż zerwanie rokowań jest rozmyślną prowokacją, obliczoną na zaostrzenie stosunków i zmierzającą do ekonomicznego zgniecenia Polski.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Z Komitetu Obchodu Sztandarowego w Piotrkowie.

Komitet Obchodu Sztandarowego przy Państwowem Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego uprasza za naszem pośrednictwem pp. Członków Komitetu Rodzicielskiego i Chrzestnych Rodziców o zebranie się jutro w gmachu Gimnazjum państwowego punktualnie o godzinie 9 m. 45 rano.

— — —

Komitet Obchodu Sztandarowego zawiadamia, że wspólny obiad na cześć przyjezdnych gości odbędzie się jutro o godzinie 13.30 (1.30 po południu) w restauracji p. Banaszewskiego

— — —

Dowiadujemy się, że Chrzestnymi Rodzicami będą panie Byczkowska, Kaczyńska, Kańska, Kowzanowa, Pajewska, Perczyńska, oraz panowie prezes Cybulski, jako reprezentant koła piotrkowiaków i pomocy szkolnej, dyrektor Fabiani, dyrektor Grzędzielski, kurator Owiński, prof. Rozmus, jako kurator samopomocy i dyrektor Stawiski, jako prezes Komitetu.

# Socjaliści szwajcarscy na indeksie bolszewickim.

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych środków propagandy bolszewickiej jest organizowanie zagranicą „bezpartyjnych" delegatów cudzoziemskich, którzy udają się „z własnej" inicjatywy i na „własny" koszt do Rosji by przekonać się ad oculos o wyższości ustroju sowieckiego nad przestarzałemi formami bytu burżuazyjno-kapitalistycznego. Osławiona metoda „Potemkinowskich wsi", przystosowana do potrzeb agitacji komunistycznej, wskrzeszona została przez dzisiejszych wielkorządców moskiewskich. Obcokrajowi „delegaci", nie znający zazwyczaj ani kraju, ani języka, otoczeni eskortą nieodstępnych przewodników tłumaczy, zwiedzają to tylko, co oglądać władze bolszewickie im pozwalają. Pokazuje im się doskonale, przyznać trzeba, zainscenizowane fragmenty życia miejskiego i wiejskiego, szpitalnego i szkolnego, węziennego i fabrycznego, cywilnego i wojskowego. etc. etc. — co prawda goście nie zdradzają nigdy ochoty osiedlenia się w tym raju, ale.. głoszą potem słowem i piórem, że mieli możnoś naocznie stwierdzić, jak niesłuszne i krzywdzące wieści rozpowszechniają publicyści wrogiego komunistom obozu na temat obecnego życia rosyjskiego — cel propagandy jest wówczas dopięty!

Przed rokiem rozpoczęły się w Bazylei pertraktacje w sprawie wysłania do Moskwy takiej delegacji — zwrócono się do różnych instytucji społecznych, przemysłowych robotniczych i tp., proponując tournee informacyjną. Zaproszenie otrzymała również redakcja „Berner Tagwacht'u", organu szwajcarskiej partji socjal-demokratycznej, która wyraziła bezzwłocznie zgodę na wzięcie udziału w projektowanej podróży. Reprezentować pismo miał znany tamtejszy działacz, wykwalifikowany agronom, szczery socjalista, a co najważniejsza znający świetnie Rosję, rosyjskie stosunki, rosyjskie życie, i... rosyjski język. Redaktor „Tagwacht'u" oświadczył organizatorowi wyprawy, że przedstawiciel dziennika uda się bardzo chętnie do Moskwy i nawet istotnie na własny koszt, lecz pod jednym warunkiem, który musi być przez władze sowieckie ściśle dotrzymany. Mianowicie delegatowi temu wolno będzie swobodnie podróżować, i to bez żadnej asysty, po całej Rosji, zwiedzać wszystkie instytucje w dniach przez siebie obranych i rozmawiać z kim mu się będzie podobało. Komitet organizacyjny zażądał wtedy, by podać nazwisko pana o takich wymaganiach — redaktor obiecał spełnić to najzupeł. słuszne żądanie, ale dopiero po otrzymaniu zasadn. odpowiedzi przychylnej z Moskwy. Działo się to 7-go kwietnia 1926 r. „Berner Tagwacht" wciąż jeszcze czeka na decyzję Sowietów. Przed paru tygodniami wznowiono agitację na rzecz podróży do Rosji, przemilczając jednak starannie propozycję socjal-demokratycznego organu. Nie można przeto dziwić się ostrej, lecz bardzo słusznej krytyce, z jaką wystąpił „Berner Tagwacht" na temat tak stronnie organizowanych podróży informacyjnych. „Odmówienie naszej prośbie ma nader wyraźne znaczenie: pobyt w Rosji ludzi, znających kraj i władających językiem, uznany jest za niepożądany. Wybiera się tylko ludzi, których można z łatwością wodzić za nos i nie posiadających najmniejszej w tych kwestjach kompetencji. Ale przecież takie delegacje nie mogą przynieść żadnej absolutnie korzyści, i szkoda tracić na to pieniądze. Jeśli nasze poglądy socjalno-demokratyczne na sytuację rosyjską są fałszywe, niechaj komuniści dadzą nam możność sprawdzenia na miejscu, że jesteśmy w błędzie, niech pozwolą, byśmy się sami i naocznie przekonali o popełnionych przez nas omyłkach. Daliśmy im po temu najlepszą sposobność, pokazaliśmy naszą dobrą wolę — naszym towarzyszom partyjnym i członkom związków zawodowych, jeśli odnosić się oni będą z coraz większym sceptycyzmem do informacji o Rosji, przywożonych przez tego rodzaju „delegacje", pozbawione wszelkiej samodzielności i krytycyzmu."

Wyzwanie to, rzucone komunistom z taką brutalnością, powtórzyły inne pisma, najróżnorodniejszych odcieni ideowych, nietylko Szwajcarji, ale wielu jeszcze krajów. Milczenie, pełne zrozumiałego zakłopotania, jest najwymowniejszą odpowiedzią, świadczy ono bowiem, iż rzeczywistość bolszewicka nie może być, bezkarnie dla Moskwy, oglądana bezstronnem okiem, zaopatrzonem nawet w socjalistyczne okulary. Odmówienie prawa wjazdu przedstawicielowi „Berner Tagwacht'u" jest bardziej przekonywującym dokumentem rzeczowym, aniżeli apologiczne dyplomy, wystawiane bolszewikom przez „bezpartyjne delegacje".

## Wieści z kraju.

Ś. † P.

# Ks. dr. Stanisław Zdzitowiecki.

### Pogrzeb.

W dniu 11-go b. m. powołał Bóg do Siebie pasterza djecezji włocławskiej ks. biskupa Stanisława Zdzitowieckiego, którego zwłoki w dniu 15 b. m. spoczęły w podziemiach starej katedry włocławskiej obok długiego szeregu jego poprzedników.

Z grona episkopatu polskiego odeszła charakterystyczna postać jednego z biskupów, co w przedziwny sposób umiała łączyć dostojeństwo urzędu z gorliwością kapłańską i polską cnotą obywatelską.

Niewątpliwie nad Polską, pogrążoną w stuletniej niewoli, czuwała Opatrzność Boża, która mimo trudności politycznych i daleko idącej ingerencji władz państwowych obcych, wprowadzała na trony biskupie zacnych i świętobliwych biskupów, umiejących kierować rozwojem sił duchowych Narodu, nie można jednak pominąć i tego ludzkiego względu, że przy ciężkich politycznych stosunkach, mitrę biskupią otrzymać mogły zazwyczaj tylko takie jednostki, które świętobliwem życiem i szerokością poglądów, odpowiadały wysokim wymogom Stolicy Apostolskiej, a swą równowagą życiową, ostrożnością sądu i przemyślanem działaniem, nie usposobiły dla siebie wrogo zaborczego rządu.

Ta umiejętność życia dała nam szereg wybitnych Pasterzy w okresie niewoli, a między nimi i ś.p. ks. biskupa Zdzitowieckiego.

Ś. p. ks. biskup Zdzitowiecki, urodził się 12 lutego 1854 r. w ziemiańskiej rodzinie na Kujawach, kapłański żywot zaczął pędzić w Warszawie, a po ukończeniu wyższych studjów w Rzymie, pracował przy boku biskupa Sotkiewicza w Sandomierzu I jego działalność pedagogiczna w sandomierskiem i jego udział w administracji djecezją sprawiły, że po śmierci ks. biskupa Sotkiewicza, jednomyślnie przez kapitułę został wybrany administratorem djecezji, a w rok potem Stolica Apostolska oddała mu biskupstwo włocławskie, osierocone przez śmierć biskupa Bereśniewicza.

Postać ś.p. ks. biskupa Zdzitowieckiego, jego działalność kapłańska, biskupia, narodowa, społeczna, zasługuje na osobną monografję, o której, nie wątpimy, pomyśli grono jego współpracowników z „Ateneum Kapłańskiego", my z natury rzeczy ograniczyć się musimy do krótkiego tylko wspomnienia o tej wybitnej postaci, co jako biskup jaśniała powagą, jako mąż czynu powołała do życia wiele instytucji kościelnych i społecznych, jako syn swego kraju, brała udział jeszcze w Radzie Stanu w tworzeniu Państwa Polskiego.

Hołd i cześć jego pamięci.

**Ks. S. Popławski.**

— † —

Pogrzeb ks. biskupa Zdzitowieckiego w Włocławku stał się potężną manifestacją uczuć dla pasterza djecezji kujawsko-kaliskiej. W wyprowadzeniu zwłok z pałacu do katedry brała udział ludność Włocławka oraz bliższych i dalszych okolic. Przed trumną kroczyło 17 biskupów; w tem ks. kardynał Kakowski, ks. prymas Hlond, arcybiskup Jałbrzykowski, biskupi: Nowowiejski, Łoziński, Tymieniecki, Kubina, Okuniewski, Gall Klunder, Kubicki, Krynicki, Nowak, Fulman, Owczarek, Sokołowski, J. Magn, rektor Kruszyński, infułaci, prałaci, członkowie kilku kapituł, kler świecki i zakonny w liczbie 300 kapłanów, zakony i zgromadzenia męskie i żeńskie.

Pochód prowadził ks. prymas Hlond. Za trumną szli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, liczni posłowie i senatorowie oraz wszystkie organizacje społeczne i kulturalne oraz młodzież szkolna. Pochód otwierał mjr. Żukotyński z oddziałem artylerji polowej. Porządek utrzymywało wojsko i policja oraz sokoli i harcerze. Ogółem udział w pogrzebie brało około 20.000 osób.

Pochód przeszedł z pałacu biskupiego do katedry. Po wprowadzeniu zwłok do świątyni i odśpiewaniu żałobnych nieszporów pod kierunkiem ks. Nedyńskiego, mowę żałobną wygłosił ks. prał. Kuliński. Miasto było przystrojone we flagi narodowe, przewiązane czarną krepą. W oknach paliły się świece.

We środę od godz. 6-ej rano odbywała się Msza Święta biskupów i kapelanów przybyłych na pogrzeb. O godzinie 8-ej rano nabożeństwo dla młodzieży odprawiło trzech biskupów, poczem podniosłą naukę wygłosił ks. Leśniewski, dyrektor gimnazjum im. Długosza. O godz. 9-ej kapelan odśpiewał jutrznię, poczem kardynał Kakowski celebrował nabożeństwo żałobne przy archidjakonie; ks. prof. Borowskim. Mowę pożegnalną w imieniu episkopatu wygłosił ks. biskup Przeździecki, omawiając żywą działalność zmarłego wśród polskiego episkopatu. Po przemówieniach, kardynał Kakowski odprawił „Castrum doloris" w asystencji 4 biskupów. Ostatnią mowę pożegnalną wygłosił ks. biskup sufragan Owczarek, imieniem kapituły włocławskiej poczem pochód udał się do podziemi katedry, gdzie złożono trumnę ze zwłokami. Po pogrzebie odbył się obiad dla gości biskupów, przedstawicieli kapituły i delegacji urzędowej.

# Smierć w płomieniach.

### Spalił się dwuletni chłopczyk.

Onegdaj we wsi Serdycia koło Lwowa wydarzył się tragiczny wypadek śmierci dwuletniego chłopczyka, Michała Dumycza, synka tamtejszego gospodarza. Oto matka tegoż, Katarzyna Dumyczowa, rozpaliła pod kuchnią w izbie, poczem sama udała się z konewkami po wodę do studni, położonej kawałek drogi od chaty.

W izbie pozostał sam bez żadnej opieki mały Dumycz. Prawdopodobnie z pod kuchni wypadło na podłogę płonące drzewo, albo też chłopiec otworzył drzwiczki i spowodował, że drzewo to wypadło bezpośrednio zaraz od tegoż zajęły się nagromadzone tam trzaski oraz słoma. Ogień począł szerzyć się z szybką gwałtownością i zanim Dumyczowa wróciła od studni, cała izba stała już w płomieniach.

Na jej krzyk zbiegli się sąsiedzi i wszczęli akcję ratunkową, w czasie której wyciągnięto już tylko zwęglone zwłoki dziecka.

Wypadek ten będzie straszną przestrogą dla rodziców (szczególniej na wsiach) aby nie pozostawiali małoletnich dzieci samych w domach.

## Z Piotrkowa i okolicy.

# Sztandar dla szkolnej młodzieży.

Ciche i senne nasze miasto, gdzie życie duchowe jest niestety ubogie w podniosłe wrażenia, gdzie szarzyzny dnia codziennego nie złoci nitka porywów entuzjazmu, — będzie świadkiem niezwykłej uroczystości: oto w nadchodzącą niedzielę zostanie poświęcony sztandar młodzieży fundacji samopomocy uczniowskiej państw. gimnazjum im. Bolesława Chrobrego.

Poświęcenie sztandaru przez ks. prałata Szabelskiego odbędzie się w kościele O.O. Jezuitów o godzinie 10 rano, poczem po nabożeństwie zebrani udadzą się na dziedziniec gimnazjum państw.

Komitet obchodu poświęcenia sztandaru młodzieży państw. gimn. męskiego im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie zaprasza za naszem pośrednictwem na dzień 20 b.m. przedstawicieli władz rządowych i municypalnych, szkół i instytucji społecznych, korpusu oficerskiego, rodziców i opiekunów tej-że szkoły, reprezentantów młodzieży i innych szkół na uroczystość poświęcenia sztandaru.

Na tle starych murów klasztornych powieje sztandar - godło jednoczące całą młodzież szkolną.

Na amarantowej, pięknej materji srebrnemi nićmi haftowany orzeł — będzie pobudzać młode serca do gorącej miłości Ojczyzny; z drugiej strony na tle białego jedwabiu pięknie wymalowany wizerunek Bolesława Chrobrego — przypomni chłopcom waleczne czyny króla, który był i jest wzorem dzielności i odwagi.

Gdy żołnierze idą w bój, płynie nad nimi sztandar pułku — uosobienie honoru i patrjotyzmu; wśród gradu kul, w szaleństwie walki, gdy pada z przestrzeloną piersią chorąży, baczne oczy towarzyszy dostrzegają chylący się proporzec i pokrwawione ręce uchwycą go w porę; w straszliwych momentach, kiedy przed wrogiem dziesiątkującym zwyciężonych nie masz ratunku — podziurawiony jedwabny strzęp zrywa z drzewa słabnąca dłoń i chowa pod mundur, aby wrogie ręce nie zbrukały sztandaru pułku.

Oto miłość żołnierska dla godła chwały, dla symbolu czci rycerskiej.

Do godności rycerzy, niosących wysoko swój proporzec podniesiona będzie ta młodzież, w której ręce złoży dyrektor Grzędzielski sztandar gimnazjalny.

Niechże ona pamięta, że każda chwila życia walką jest — i niech w tej walce niesie wysoko swe godło.

Dla ścisłości dodajemy, że piękny sztandar został wykonany w firmie T. Strakacz i Synowie w Warszawie.

cównę odwieziono do szpitala św. Trójcy, życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża. Przyczyny rozpaczliwego kroku niewiadome.

## Kronika sądowa.

**BEZROBOTNY POBIERA ZASIŁEK BEZPRAWNIE.**

W dniu 23 grudnia o godz. 11 rano zgłosił się do Powiatowej Kasy Chorych bezrobotny Józef Adamczyk, Zamkowa 19, z pretensją, iż nie otrzymał całego zasiłku z Funduszu Bezrobocia. Ponieważ przy nawale pracy zdarza się, że przy wydawaniu talonów bezrobotny otrzyma 1 talon zamiast dwóch, pracownik prowadzący ten dział przypuszczał, że istotnie omylił się tembardziej, ponieważ znalazł w książce zasiłkowej na też samo nazwisko niewypłacony talon w wysokości 12 zł. 25 gr..

Robotnik domagał się wypłaty z całą stanowczością; urzędnik poszedł do kasjera i na swoją odpowiedzialność prosił o wypłacenie bezrobotnemu tej zapomogi, co kasjer uczynił.

Jednak w szybkim czasie okazało się, że Adamczyk z całą świadomością pobrał nieprawnie zasiłek, należący się innemu bezrobotnemu J. Adamczykowi z Woli Krzysztoporskiej. Numery książeczek tych dwóch bezrobotnych są oczywiście różne.

Sąd skazał Adamczyka za przywłaszczenie sobie 12 zł. 25 gr. na szkodę Kasy Chorych na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na lat 3.

**ZA OSZCZERSTWA.**

Antypatje objawiają się czasem u ludzi, a szczególniej niestety u kobiet w bardzo brzydki sposób — a najbardziej praktykowanym jest zarzut złego prowadz., który rzuca się z tak lekkiem sercem, tak poprostu, jakby oskarżająca nie rozumiała, iż czyni wielką moralną krzywdę tej, ku której czuje urazy nieraz z powodu bardzo błahego.

Pewnego dnia do kuchni restauracyjnej Wagnera przyszła niejaka Józefa Noczulska, Szydłowska 7, poczęła rozgłaszać hańbiące insynuacje o Helenie W., nie szczędząc nawet nieletniej córeczki tej ostatniej. Oburzeni małżonkowie W. oddali sprawę do sądu, który skazał Noczulską na 100 zł. grzywny lub 2 tygodnie aresztu.

Za podobne przewinienie została skazaną Ryfka Glajch, Jerozolimska 37, na 50 złotych grzywny, lub 7 dni aresztu i Marja Szczepkowska (obywatelka) za zniesławienie Stanisławy Kailowej w listopadzie 1926 r. na miesiąc aresztu.

## Bestjalski czyn pijaka.

W czwartek 17 bm. około 11 wieczorem w domu Nr. 16 przy ulicy Szklanej miało miejsce zajście, które omal nie stało się krwawym dramatem rodzinnym.

Na pierwszem piętrze tego domu mieszka Stanisław Tułek. Krytycznego wieczora Tułek kilka godzin spędził poza domem i wrócił mocno podchmielony.

Nic więc dziwnego, że wywiązała się wnet kłótnia, w rezultacie której Tułek schwycił nóż i zadał nim kilka ran żonie i synowi.

Na ich krzyk zbiegli się sąsiedzi i obezwładnili nieprzytomnego pijaka, odrywając go od nieszczęśliwych ofiar.

Rannym udzielił pierwszej pomocy dr. Kujawa, zamieszkały w pobliżu przy ul. Polnej.

Na szczęście rany są lekkie i nie ma mowy o niebezpieczeństwie, jakieby zagrażało życiu.

## Trędowata.

Są ludzie, którzy twierdzą, że w Piotrkowie „jeszcze czas“ na własny teatralny gmach. Kłam temu twierdzeniu zadali artyści Teatru Zjednoczonych, którzy w ubiegłą środę wystawili „Trędowatą“ Heleny Mniszkówny: sala im. Kilińskiego okazała się zbyt małą, by pomieścić wszystkich, którzy chcieli dramat Mniszkówny zobaczyć na scenie. Setki osób odeszły od kasy; wniosek: trzeba albo salę im. Kilińskiego powiększyć, albo... Ale o tem pomówimy kiedy indziej; tymczasem przypomnimy tylko, że wobec nadzwyczajnego powodzenia zespół postanowił ponownie zawitać do naszego miasta i powtórzyć „Trędowatą“.

Opracowanie sceniczne, dokonane przez Stefana Gozdawę-Wiecheckiego jest bardzo słabe i odnosi się wrażenie, że to czwartoklasista opowiada swemu koledze treść „Trędowatej“. Najciekawszych momentów z dzieła Mniszkówny brak, w kilkunastominutowych aktach odnaleźć można zaledwie drobną cząstkę dzieła Mniszkówny, które zresztą nie posiada wyjątkowych walorów i przez niektórych literackich krytyków zostało w swoim czasie przyjęte nieprzychylnie.

Gra artystów względnie dobra, znać wielkie starania (sztuka jest grana bez suflera), lecz bohater dramatu, ks. Waldemar Michorowski, w interpretacji p. Gozdawy - Wiecheckiego był tak mało ciekawy, jak jego opracowanie sceniczne samego dramatu.

Szczęśliwe momenty miała utalentowana artystka, p. C. Rostkowska, tylko ostatnia scena w 6 akcie była słaba.

A teraz kilka słów o dekoracjach. Zdaje się, że jest to jedna z większych u nas bolączek, która daje się - szczególnie we znaki przyjezdnym trupom. Dekoracji w Piotrkowie wogóle niema, tak, jak niema stałego teatru, a to, czem jest scenka na sali im. Kilińskiego podczas przedstawień ubrana, to tylko parodja dekoracji, trudno zaś wymagać od podróżujących artystów, aby ze sobą wozili dekoracje i wszelkie utensylja teatralne. To jest jeden z powodów, dla którego wiele znawców sztuki teatralnej w Piotrkowie nigdy nie chodzi do teatru, uznając go jedynie w stolicy. Na „Trędowatej“ kilkakrotnie zmieniano „dekoracje“, i antrakty dlatego były znacznie dłuższe od aktów.

Pożal się, Boże, jak wyglądał na naszej scenie „pałac“ książąt Michorowskich w Słodkowcach, jak „sala portretowa“ w Głębowicach, a już tragikomiczne było łóżko polowe, na którem konała Stefcia Rudecka.

W dn. 24 b.m. powtórzenie „Trędowatej“, przy czem wstęp młodzieży dozwolony.

## Z Tomaszowa.

**BRAK PIENIĘDZY W SZUFLADCE PRZEKONAŁ GO, ŻE PADŁ OFIARĄ KRADZIEŻY.**

Na ulicy Spalskiej pod Nr. 50 znajduje się mały sklepik spożywczy, należący do Wajsbrota Dawida. Sklepik ten mieści się przy mieszkaniu właściciela, tak, że z powodu zimna Wajsbrot przesiadywał w sąsiednim pokoiku, tylko dzwonek sprężynowy umieszczono nad drzwiami sklepu sygnalizował o zjawieniu się interesanta.

To też zupełnie spokojnie właściciel sklepiku grzał swe zmarznięte członki przy piecyku, polegając w zupełności na swym dzwoneczku. Jednak że znaleźli się tacy ludzie, którzy na wszystko zwracają uwagę, no i oczywiście z dzwonka Wajsbrota skorzystali. Zjawił się w sklepiku jakiś jegomość i kupił drobnostkę, lecz, wychodząc nie zamknął za sobą drzwi, na co Wajszbart nie zwrócił najmniejszuwagi. Po pewnym czasie ten osobnik lub też jego wspólnik cichaczem wsunął się do sklepu, nie zdradzony sygnałem dzwonka, i wyjął z szufladko 15 złotych gotówki. O powyższej kradzieży przekonał się dopiero po zamknięciu sklepu i obliczeniu pieniędzy w kasie. O powyższym fakcie poszkodowany zawiadomił policję, która pomysłowego złodzieja poszukuje.

**OPILSTWO.**

Policja zwróciła pewnego wieczoru uwagę na kilku osobników, którzy będąc już ludźmi zupełnie dorosłymi nie umieli jeszcze chodzić po ulicy, lecz zakreślali rozmaite krzywe, nie dając w ten sposób przechodniom miejsca. Przeprowadzeni do komisarjatu zwolennicy kieliszka okazali się: Kozaczyński Józef, zam. przy ul. Szerokiej 22, Zając Antoni, zamiesz. przy ul. Wschodniej 18, Matuszewicz Stefan (Bartosza Głowackiego 35) i Spała Jakób (Tekli 38). Wyżej wymienionym spisano protokuły za przebywanie na ulicach miasta w stanie nietrzeźwym.



**OGŁOSZENIE Nr. 9/27**

W rejestrze spółdzielni Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego, w Piotrkowie dn. 12 października 1926 r. pod Nr. porz. 201, a kol. 2 im wpisano: Pismo dla ogłoszeń Spółdzielni Budowlanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Łecznie — «Głos Trybunalski» w Piotrkowie.

Sekretarz Rejestrowy: J. Moszalski



Dziś dyżuruje apteka M. R. Witanowskiego Rynek Trybunalski Nr. 3.

## Obwieszczenie
Nr. 408/26.

Komornik przy Sądzie Okręgowym rew. I na powiat Piotrkowski, urzędujący w Piotrkowie, w myśl art 1148 i 1149 P. C., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 16 maja 1927 r. o godz. 10 zrana, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Piotrkowie, na pokrycie należności Wacława i Julji małż. Nowakowskich, nabywców praw Judki Bessera w kwocie 2523 zł. 20 gr. proc. i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną należącej niepodzielnie do Walentego i Janiny małż. Chutkiewicz nieruchomości miejskiej, położonej w Piotrkowie przy ulicy Kaliskiej Nr. 40, składającej się z placu, przestrzeni około 1 morga, oraz wzniesionych na nim budynków murowanych:

a) domu frontowego, parterowego, nietynkowanego, krytego papą, mieszczącego sklep, 3 ubikacje mieszkalne 3 piwnice i suterynę mieszkalną.

b) domu parterowego z facjatami i dwoma werendami otynkowanego, krytego papą, mieszczącego 13 ubikacji mieszkalnych i dwie piwnice.

c) oficyny parterowej, krytej papą, mieszczącej 4 ubikacje mieszkalne.

d) oficyny parterowej, krytej papą, mieszczącej 2 ubikacje niemieszkalne oraz innych, szczegółowo pomienionych w protokule opisu, sporządzonym dnia 12 grudnia 1925 roku.

**Nieruchomość powyższa:**

a) w spólnem z osobami obcemi dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzoną ma księgę hipoteczną (R. N. 203 - 498) w wydziale hipotecznym miejskim w Piotrkowie,

c) obciążona jest długami hipotecznymi i kaucjami, w kwocie 50 900 rb. i 2956 zł. 04 gr. z proc. i kosztami tudzież innemi ograniczeniami i ostrzeżeniami, w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 10.000 złotych. Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję. w kwocie 10 proc. od sumy szacunkowej.

Na drugiej licytacji, nieruchomość może być sprzedana i niżej szacunku.

Akta, w sprawie niniejszej sprzedaży, znajdują się w kancelarji wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Komornik Sądowy:
Ludwik Grabowski.

## Maszyna do pisania.
firmy «KAPPEL»
prawie nieużywana do sprzedania.
Wiadomość: Legjonów 2.

**PRZYJMUJĘ** wszelkie obstalunki w zakres **liworowania i malowania na jedwabiu** wchodzące. **Ceny konkurencyjne.**

**Sieradzka 8, front II piętro.**

## Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości

miasta Piotrkowa zawiadamia swoich Członków, że Ogólne Zgromadzenie zwyczajne sprawozdawcze, za okres nb. odbędzie się w **niedzielę dnia 20 lutego 1927 r. o godz. 4-ej p.p.** w sali Tow. Kredytowego Miejskiego w Piotrkowie, ul. Kaliska L. 1, z następującym porządkiem obrad:

Wybór przewodniczącego
Odczytanie protokułu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia
Sprawozdanie komisji rewizyjnej
" Zarządu
" Skarbnika
" Biura informacyjnego
Wniosek zarządu w sprawie opłat członkowskich
Projekt budżetu na rok 1927-my.
Podatki, **memorjały.**
Ustawa o ochronie lokatorów
Ustawa o zwalczaniu lichwy mieszkaniowej
Działalność związku centralnego
Izby Własności Nieruchomej
Wybory Członków Zarządu na **miejsce** wylosowanych
Wnioski.

Ze względu na szczególną aktualność niektórych spraw, Zarząd prosi Członków Stowarzyszenia o liczne przybycie na Ogólne Zgromadzenie.

Na podstawie § 21 obowiązującego Statutu wnioski Członków na Ogólne zgromadzenie są przyjmowane na piśmie do dnia 12 lutego 1927 r.

**ZARZĄD.**

## Bazar Polski ul. Kaliska 26 w Piotrkowie

podaje do wiadomości, że **posiada okazyjnie na składzie obrazy olejne, akwarelowe, pastelowe i akwaforty,** oryginały, malowane własnoręcznie przez znanych artystów, jak:
Remer, Kostka Jan, Zelechowski, prof. Reyzner Mieczysław, Filipkiewicz Mieczysław, Erb Erno, Dziemański, Bukowska, Kamilia, Jaxa Małachowski, prof. Szczęsny, Kowalski Leon, Sołtan, Grubecki, Kossak Jerzy, **od 15 zł. do 150 zł. za obraz.**

Obejrzenie obrazów nie obowiązuje do kupna.

**Ponadto na składzie w wielkim wyborze listwy na ramy oraz tapety i materjały pisemne.**

WARSZAWSKA
## PRACOWNIA KOŁDER WATOWYCH WANDY MAJEWSKIEJ
ROBOTA WYKWINTNA CENY PZYSTĘPNE
Ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 69 m. 1, PARTER.
W PIOTRKOWIE.

## RADJO
Piotrków, Kaliska 3 tel. 58. **H. MANTEY**

Poleca na dogodnych warunkach: gotowe radjoodbiorniki Polskiego Tow. Radjotechnicznego »P. T. R.« wszelkie części do budowy radjoodbiorników, głośniki słuchawki, akumulatory baterje anodowe, lampki i t.p. **Na składzie duży wybór aparatów 1 i 2 lampowych.** UWAGA: Całkowite instalacje aparatów i ładowanie akumulatorów.

## PRZYJMUJĘ DO SZYCIA KOSTJUMY, PŁASZCZE,
SUKNIE, UBRANIA UCZNIOWSKIE i DZIECINNE, PRASUJĘ i NICUJĘ ZNISZCZONE UBRANIA, REPERUJĘ FUTRA.
**CENY PRZYSTĘPNE.**
H. PAWLAKOWA, PIOTRKÓW, PIŁSUDSKIEGO 73 I-sze PIĘTRO W OFICYNIE

Spec. chorób skórnych i wenerycznych
**D-r. med. FAJMAN**
Przyjmuje od 12 — 2 i od 4 — 7
Piotrków Tryb.
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

**Dr. K. KUJAWA**
Choroby wewnętrzne i weneryczne
przyjmuje od 11 — 1 i 3 — 6
PIOTRKÓW TRYB. ul. Polna 5 mieszk. 4
(za tunelem kolejowym).

**Lekarz-dentysta K. Lewkowicz**
w Piotrkowie.
ul. Kaliska Nr. 14 (lewa oficyna II-gie p.
Przyjmuje od 9-ej — 1-ej i 3-ej — 7-ej
Plomby: cementowa 3 zł. porcelanowa 4 zł.
metalowa 4 zł., ząb w kauczuku od 3 zł. wyjęcie zęba 2 złote.
UWAGA: Dla pracowników kolejowych i urzędników państwowych sztuczne zęby na
RATY. 10.045

## WANDA KRYGIERÓWNA
LEKARZ DENTYSTA
ULICA LEGJONÓW Nr. 15.
Przyjmuje od 11—1 i od 3—5 po poł.

## Choroby płuc.



Stosowany przez p.p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego powiększa wagę ciała „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. Gąseckiego w Warszawie, ulica Leszno 41.



## Dbajcie o swoje zdrowie.
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"
(z marką «Kogut»)



Są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji kamieniach żółciowych.**

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła", są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym ułatwiają funkcje organów trawienia i działają przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. Skład gł. apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Freta Nr. 16.

RADJO SPRZĘT P. T. R. i „NORA" Radjo odbiorniki, kompletna instalacja, zakładanie anten
R. LUFT, Piotrków, Toruńska L. 3.

RUTYNOWANA
MASAŻYSTKA
wykonuje MASAŻ LECZNICZY przy artretyźmie, reumatyźmie, stłuczeniu, zwichnięciu, złamaniu i OGÓLNY ODTŁUSZCZAJĄCY. Ceny bardzo przystępne.
LUCYNA TARCZAŁOWSKA
ulica Piłsudskiego L. 39 II piętro.

**PRZYJMUJĘ DO SZYCIA** suknie i bieliznę
Chętnie przyjmę robotę po domach.
**Piotrków Kaliska 26 m. 5.** 10.553

UDZIELAM
LEKCJI GRY NA SKRZYPCACH.
Celejowski, Piotrków, Krakowska 1.

**PIANINO CZARNE, KRZYŻOWE** o ładnym tonie pierwszorzędnej firmy — sprzedam na spłaty. Al. 3 Maja 10 m. 10 od 2 do 5 po poł.. 39281

**Poszukuję się 4 — 5-cio pokojowego mieszkania z wygodami w śródmieściu. Bliższych szczegółów udziela Administracja „Głosu Trybunalskiego"**

**DOM DREWNIANY** wraz ze sklepem i warsztatem rzeźniczym w Moszczenicy w dobrym punkcie sprzedam zaraz. Cena przystępna. Wiadomość: Moszczenica St. Kruziewicz. 2871

**KUPIĘ** domek murowany z ogródkiem za zł. 6000. Wiadomość w Adm. „Głosu Trybunalskiego". 1590

**WYDZIERŻAWIĘ** 1 i pół morgiemi żyznej pod warzywa, kilka drzew owocowych oraz stawik. Wiadomość ulica Krakowska l. 28, wiadomość u gospodarza. 1543

**MIÓD**
**tegoroczny już nadszedł, kuracyjny czysto pszczelny, z własnej pasieki, sprzedaję po cenie od 1 do 10 klg — 3 zł. 50 gr. a od 10 klgr. w górę 3 30 gr. Proszę spieszyć bo mały zapas.** Piotrków ul. Sulejowska Nr. 2, Plac Psarskiego.

**DO SPRZEDANIA** w dobrym stanie motor siły 20 HP. Firma Heinch Wegner. Cena bardzo przystępna. Wiad. w kiosku ul. Kaliska 2. 191

**POKÓJ UMEBLOWANY,** ewent. dwa - łącznie, lub oddzielnie z nieskrępującem wejściem wygodnie umeblowany — z utrzymaniem lub bez — dla samotnej, solidnej osoby do wynajęcia od zaraz. Wiad. Piotrków ul. Kaliska 8 m. 5 od g. 3 do 5.

**SKLEP Z URZĄDZENIEM** odpowiedni na zakład krawiecki i każdy inny interes — odstąpię zaraz z powodu wyjazdu. Świetny punkt. Wiad. w adm. „Głosu Tryb." 11590

**ODMROŻENIE.**
Maść „MROZOL" zapobiega odmrażaniu się kończyn i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i składy. 10.311

**POSZUKUJE** się od 1 kwietnia lub wcześniej mieszkania 5-cio lub 6 cio pokojowego z wygodami. — Pośrednicy wyłączeni. Zgłoszenie uprasza się składać w sklepie WP. Dobrzańskiego, Kaliska 9 lub telefonicznie Nr. 178. 10687

**ZAGINĄŁ** kwit Piotrkowskiego Lombardu wydany w dniu 1 grudnia 1926 roku Nr. 96. 10706

**PRZY UL. PRZESKOK** Nr. 16 do sprzedania dom o dziesięciu mieszkaniach, oraz plac na dwa fronty. Wiadomość na miejscu u gospodarza.

Zaginęła książeczka wojskowa, paszport niemiecko-francuski, dowody internowania z obozu gen. Petlury oraz inne dokumenty, wszystkie na nazwisko Franciszka Aleksandrowicza, zam. w Kaliszu w obozie internowanych gen. Petlury za nr.11.

**ZAGINĘŁA KARTA DEMOBILIZACYJNA** wyd. przez P.K.U. Piotrków na nazwisko Antoniego Sobczyka, zam. we wsi Krzepców, gm. Grabica p. Piotrków. 10680.

**RUTYNOWANA MASAŻYSTKA (dyplom wyższych specjalnych kursów w Petersburgu)** z kilkuletnią praktyką udziela masaży wszelkiego rodzaju. Piotrków, ul. Krakowska 9, m. 3. 10.683.

**ZAGINĘŁA** karta demobilizacyjna, wyd. przez PKU. Piotrków, na nazwisko Józefa Kruszyńskiego zam. we wsi Zawadów gm. Łękawa.

Redaktor: Aleksander Pański.
Druk i wyd. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie.